KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 23 Kwietnia / 5 Maja Rok 1858. № 119. Jutro, Śgo Jana w Oleju.

W Kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, w przyszłą Sobotę, to jest dnia 8go Maja, przypada doroczny Odpust Śgo STANISŁAWA. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Przez Rozkaz NAJWYŻSZY CESARSKI, z dnia 8go Marca r. b., posunięci zostali za wysługę lat: z Radców Dworu na Radców Kollegjalnych, ze starszeństwem, Sekretarze Kancellarji Rady Administracyjnej: Mikołaj *Łukaszewicz*, Franciszek *Rożański*, i p. o. Sekretarza Dziennikarza, Adolf *Gebel*.

Przez Dyplom CESARSKI z dnia 23go Marca, Najprzewielebniejszy *Michał*, Arcy-Biskup Miński i Bobrujski, ozdobiony został NAJMIŁOŚCIWIEJ Orderem Śgo ALEXANDRA *Newskiego*.

JW. Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Gecewicz*, przyjechał z Kowna.

We wsi Chodów Powiecie Siedleckim, zakończyła życie w dniu 3 b. m. Jadwiga z Zielińskich, pierwszego ślubu *Kowalewska*, powtórnego *Perkowska*, zostawiwszy pogrążonych w nieutulonym żalu: Ojca, Męża chorego, 5ro nieletnich Dzieci i Siostrę.

Z Krasnegostawu. — W d. 19 z. m., po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończył doczesny bogobojny swój żywot ś.p. Xiądz Adam *Małecki*, Augustjanin, b. Prowincjał tegoż Zgromadzenia; w ostatnich czasach Emeryt, lat 74 wieku a 42 Kapłaństwa liczący. Od r. 1807 jako Nowicjusz w Klasztorze XX. Augustjanów Krasnostawskich, następnie jako Kapłan, Kaznodzieja i kilkakrotnie na Kapitułach Zakonnych Przeorem Krasnystawskim obierany; z małą przerwą lat, które w Klasztorze w Orchówku Podlaskim przepędzał, ciągle prawie w Krasnymstawie zamieszkiwał; przez swój cnotliwy żywot i poświęcenie się dla dobra bliźnich, zyskał dla siebie powszechną przychylność Obywateli, Urzędników i tutejszych mieszkańców, którzy w oddaniu ostatniej posługi Religijnej, licznem w d. 22 z. m. zgromadzeniem się takową okazali, i ciało jego po odprawionem za duszę ś. p. Xiędza *Adama* Nabożeństwie żałobnem w Kościele XX. Augustjanów, na wieczny spoczynek, wraz z Duchowieństwem Zakonnem i Świeckiem z okolic przybyłem odprowadzili. Na smętarzu Parafjalnym, gdzie ciało ś. p. Xdza *Małeckiego* złożone, przemówił do obecnych czule i z rozrzewnieniem celebrujący Xdz Dziekan Dekanatu Krasnystawskiego, Kanonik *Bojarski*, osobisty Przyjaciel zmarłego, wystawiając cnotliwe i do zbudowania życie Xdza *Małeckiego* poświęcenie się dla dobra Klasztoru, zostawioną pamiątkę w wzniesionym staraniem jego w r. 1839 Kościele, w końcu zaprowadzenia własną pracą pięknego ogrodu owocowego. Każdy z obecnych zrosił łzą czułą grób ś. p. Xdza *Adama* i zakończył modlitwą wspólną, aby BÓG dał wieczny odpoczynek zmarłemu, a światłość wiekuista, aby mu świeciła na wieki.— *K. L.*

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.— Karetka osobowo-listowa, wyprawiona z Radomia do Kielc w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., na trakcie pomiędzy Suchedniowem a Kielcami, przypadkowym sposobem spaliła się, przyczem uległa zniszczeniu przesyłana w niej korrespondencja i gazety. Pomiędzy rzeczoną korrespondencją znajdowały się post pakiety wyexpedjowane z Warszawy d. 19 Kwietnia (1 Maja) r. b., do poniżej wymienionych miejsc, jako to: do Kielc, Jędrzejowa, Wodzisławia, Miechowa, Słomnik, Michałowic, Proszowic, Brzyska, Koszyc, Nowego-Miasta, Korczyna, Stopnicy, Buska, Chmielnika, Szydłowa, Pińczowa, Daleszyc i Małogoszcza, jako też post-pakiety z Radomia i innych miejsc na trakcie leżących. O wypadku tym podaje się do powszechnej wiadomości aby tak Władze Rządowe jako i Publiczność, zamiast korrespondencji, oddanej na pocztę w Warszawie w d. 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. do miejsc wzmiankowanych, jako też pochodzącej z Radomia i innych miejsc na trakcie położonych, mogły przesłać duplikaty onej, jeżeli uznają tego potrzebę. Przytem się nadmienia, że względem dostarczenia Prenumeratorom gazet krajowych i zagranicznych w miejsce spalonych, zniesiono się z kim wypada.— Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Zarządu, Radca Kollegjalny, *Kaczaunoff*. Za Naczelnika Sekcji, A. *Adamski*.

Pamiętnik Religijno-Moralny, Nr 5ty zamiesiąc Maj, wyszedł z druku, i zawiera w sobie: 1) Kościół i Klasztor Panien Benedyktynek w Wilnie; 2) Wstąpienie na Metropolitalną Mohilewską Katedrę JW. Wacława *Żylińskiego*, Arcy-Biskupa Metropolity Wszech Rzymsko-Katolickich Kościołów w Cesarstwie-Rossyjskiem, 3) Wyjątek z podróży po Wschodzie, przez A. *Muchlińskiego;* 4) Mowa przy zakładaniu węgielnego kamienia na nowe Gimnazjum w Lublinie, miana przez X. Kanonika *Misińskiego;* 5) Wiadomość o missji w Bengalu; 6) Kronika Kościelna i Rozmaitości; 7) Wiadomość o śmierci ś. p. X. Kanonika Alexandra *Przewłockiego;* 8) Wiadomości Urzędowe szczegółowe statystyczne pod względem przestępstw; 9) z Zagranicy.

Liczbę wydawanych Albumów, ma pomnożyć Album Szczawnickie z opisem historycznym przez Szczęsnego *Morawskiego*. Dwanaście litografowanych widoków, wykonanych w Wiedniu przez *Szalaya*, właściciela Szczawnicy, ma stanowić pierwszą serję. Album to pod względem artystycznym jako i opisowym, mieć będzie wielką wartość.

Jutro, o godz: 8 m. 4 rano, przypada *ostatnia kwadra*, ale podobno i ta lunacja, będzie jeszcze skąpą pod względem deszczu, tylko ma nam ustalić pogodę przy dość chłodnym wietrze. Chłód ten podobny bardzo do prawdy, gdyż zbliżają się dnie *Serwacego*, *Pankracego* i *Bonifacego*, głośne zwykle z zimna.

Jutro i pojutrze, ciągnienie czwartej klassy, 91 loterji klassycznej.

W ciągu b. m. rozpocznie się zabawa fantowa na korzyść Szpitala N. PANNY, w Częstochowie. Ktoby więc pragnął jeszcze przyłożyć się darem z swej strony, czyli fantami, może jeszcze takowe nadesłać w tych dniach do Redakcji *Kurjera*. Jeżeli który, to Szpital N. PANNY, nabył prawa do ogólnego współczucia. Wiadomo bowiem, jak liczne kompanje pobożne ze wszystkich stron kraju i innych okolic nawiedzają te święte miejsce, czyli Częstochowę, i zawsze prawie z tej różnej ludności, pozostanie jakaś część osłabionych podróżą, którzy muszą szukać przytułku i pomocy w miejscowym szpitalu. Słusznie zatem aby wzajemną odpłacić mu opieką i przy wydarzającej się sposobności, przyłożyć swą dłoń ku zasileniu funduszów takowego.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej, odebrała następujące nowości: *Les Enfants d'Edouard*, tragédie en trois actes, par M. Casimir *Delavigne*, cena kop: 30; *La Republique de Ciceron*, par M. *Villemain*, cena rs. 2 kop: 25; *Journal pour tous*, rok 1856, 1857 i 1858, cena każdego roku rs. 2 k. 50, w paryzkiej oprawie, rs. 4 k. 50; *Mon second voyage autour du Monde*, par Mme *Pfeiffer*, cena rs. 1 k. 20; *Rzut oka na ostatnie pisma polityczno-filozoficzne* P. F. *Guizota*, z przedmową i przypiskiem Karola *Forstera*, cena rs. 1; *Newman*: *Callista*, rs. 1 k. 80; *Villemain*: *M. de Chateaubriand*, rs. 2 k. 70.

Z powodu podniesionej kwestji, co do sadzenia drzewek, znowu otrzymaliśmy bardzo praktyczne uwagi jednego z lubowników ogrodnictwa, a któremi spieszymy podzielić się z Czytelnikami naszemi: »Ponieważ wiele osób występuje publicznie ze zdaniami w materjach dotyczących ogrodnictwa, zatem pozwalam sobie i ja objaśnić szanowną Publiczność w niektórych szczegółach, które w ciągu 20sto-letniej przeszło praktyki w tym zawodzie nabyłem. Doświadczenie przekonało mnie, że wiele drzewek, jak np. maliny, porzeczki i t. p., posadzone w gruncie wtedy już kiedy puszczą liście, latorośle, a nawet w czasie pokrycia się kwiatem, dały nie mniej obfity i nie gorszy owoc od drzewek pod innymi warunkami wegetujących; zresztą każde drzewo może być późno sadzone jeżeli jeszcze nie trybowało a było w jesieni wykopane i na wiosnę kilkakrotnie zadołowane a tem samem w rozwinięciu wegetacji powstrzymane; w ogólności późne sadzenie drzew zawsze mi się udawało, jeżeli postępowałem sobie powyżej wskazanym sposobem. Drzewa przewożone z daleka, zachowują też same warunki, byle tylko były tak dobrze zapakowane przy przewożeniu, żeby powietrze nie mogło wysuszyć korzeni, i takie drzewa można z powodzeniem sadzić nawet na początku miesiąca Czerwca, ma się rozumieć, że przy suchej wiośnie potrzeba je tylko raz lub dwa podlać. Wiosna w naszym klimacie bywa tak krótką, że częstokroć nie mamy nawet tyle czasu ażeby grunt pod rośliny należycie przysposobić, bez tego więc doświadczenia nie raz zmuszony byłbym do sadzenia drugiego roku czekać, co mi się jednak nigdy nie zdarzyło. Niechże każdy znajdujący się w podobnem położeniu tak samo postępuje, a pomyślny rezultat niezawodnie osiągnie. — *Właściciel i lubownik ogrodnictwa.*

Gazeta Krakowska *Czas*, w Nrze 96, już rozpoczęła szczegółowe sprawozdanie o tegorocznej wystawie sztuk pięknych w Krakowie, a które i w Warszawie nie będzie zapewne obojętnem, z powodu, iż na wystawie tej znajdują się także prace tutejszych Artystów. Szereg Artystów Polskich, a raczej ich utworów, rozpoczyna rozbiór obrazu P. Marjana *Jaroczyńskiego* z Poznania, przedstawiającego Śgo MARKA opowiadającego Ewangelję w Egipcie. Obrazowi temu sprawozdawca oddaje pochwały.

W tych dniach, oglądaliśmy bardzo piękny i gustowny medal, dzieło P. J. *Herknera*, wybity na pamiątkę Pierwszej Kommunji. Na jednej stronie tegoż, znajduje się kielich z Kommunikantem, a wkoło napis: »na pamiątkę Pierwszej Kommunji", na drugiej wyobrażenie głowy CHRYSTUSA, a wkoło: »Ja jestem prawdą, drogą i życiem". Pan *Herkner*, znanym jest z medali bitych na pamiątkę Chrztu, które już zyskały sobie powszechne wzięcie i weszły w użycie. Podobnież winny się upowszechnić i medale pamiątkowe Pierwszej Kommunji.

Bardzo często się zdarza widzieć już nie tylko dzieci, ale nawet osoby doroślejsze, kładące w usta spilki. Tymczasem połknięcie takowej z łatwością może nastąpić, a następnie spowodować nader smutne skutki takiej nieostrożności. W Tygodniku Lekarskim za Kwiecień r. b., spotykamy właśnie opis podobnego zdarzenia, udzielony przez Dra *Sciborowskiego* w Willanowie, tylko wypadek ten był dość szczęśliwy, bo chociaż połknięta spilka kwaterowała sobie cały tydzień w dziecku, które je połknęło, po tygodniu wszakże zakończyło się jak najpomyślnej.

Nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy Senatorskiej wprost XX. Reformatów Nr 467*b*, wyszły następujące nowości muzyczne: *To znów moja Polka*, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana W. Pannie Felicji *Kinderfreund*, przez A. L. *Tuszyńskiego*, grywana przez orkiestry Warsawskie, cena kop: 15; *Maskarada-Polka*, na fortepjan, przez J. *Schnitzer*, cena k. 22½; *La Rivale*, *Mazourka*, na fortepjan, przez R. *Moniczyńskiego*, cena kop: 15. Do nabycia w składach muzycznych w Warszawie i wspomnionej litografji; na prowincji zaś: u *Artza* w Lublinie i Hrubieszowie, i u *Orgelbranda* w Wilnie.

P. Redaktorze! Wypadek, który tu w krótkości zamieszczam, dał mi poznać, że nie wszystkie zakłady u nas zalecają się grzecznością i tem dobrem obejściem, znamionującem jeśli nie wychowanie to przynajmniej takt. Kilka dni temu, przybyłą z zagranicy osobę, celem zwiedzania naszego miasta, zaprowadziłem, jak to u nas nazywają, na uczciwą szklankę herbaty; rozumie się, że nie chcąc zagranicznikowi pokazywać innych kawiern w minjaturze, poszedłem z nim do jednej znaczniejszej. Lecz jakże srodze zawiedziony zostałem, gdy właścicielka nietylko że obraziła mi gościa, zabierając mu przed nosem *Allgemeine Zeitung*, ale nadto w podobny sposób obchodząc się z innemi osobami, zbyt złe nowemu przybyszowi o zakładach tego rodzaju dała wyobrażenie. Należy tu jeszcze przytoczyć i o daguereotypie, z którym również niezręcznie było postąpione. Na intencję zatem poprawy, złożyłem w Redakcji *Kurjera* dla zakładu Śgo WINCENTEGO *á Paulo* rs. 2, a na intencję owych cierpliwych baranków znoszących wybryki Pani zakładu, złożyłem w tejże Redakcji rs. 2 na Szpital Starozakonnych. — *Mosze.*

Z Kielc.—Od lat 10ciu, bez widocznej przyczyny, zaczął się formować Żonie mojej na biodrze prawem narost, który, z upływem czasu, zwolna wzrastając, w ostatnich latach, doszedł rozmiarów zastraszających. Do bolesnych z tego względu cierpień chorej, przyłączył się silny, nieustanny, ośm miesięcy trwający kaszel, i za nim idący ogólny sił upadek. Nie było środka, ani na usunięcie, ani nawet na powstrzymanie złego. Kiedy miejsce nadziei zajęła smutna chwila zwątpienia i rozpaczy; za radą ludzi światłych, powierzyłem chorą Żonę W. *Korzeniowskiemu*, Doktorowi i znanemu Operatorowi w Warszawie, który nietylko odjął ów ogromny, ruchy ciała tamujący narost (tumor), ale jeszcze, następną gorliwością i użytemi środkami, zupełnie Żonie powrócił zdrowie. Dziś patrząc, jak ta 27mio-letnia towarzyszka życia mojego i matka 5ga dzieci, w pełni sił jest zdolną zajmować się znowu opieką dzieci i męża, długoletnią wojskową i cywilną służbą styranego, wznoszę łzę wdzięczności do BOGA, za zdrowie, za pomyślność Twoją zacny Mężu! Niech te kilka, nieudolną wprawdzie ręką, lecz z serca skreślonych wyrazów, nie obrażają Twej skromności, niech raczej dadzą choć maleńki zarys uczuć, jakie do skonu wraz z rodziną dla Zbawcy naszego zachowamy. Cześć nauce, co dokładnie pojęta i trafnie zastosowana, tak piękne daje owoce. Cześć człowiekowi, co w tak stanowczy, a zarazem tak szlachetny sposób, nieść umie pomoc bliźniemu.— Ant: Sx: *Kielczewski.*

W r. z. donieśliśmy z żalem, iż Pan Juljan *Miłkowski* b. Współredaktor Gazety Codziennej, porzucił pole piśmiennictwa, kiedy kierowany innemi widokami wyjeżdżał do Paryża. Dziś wszakże możemy zapewnić Czytelników, iż przypuszczenie to było mylne, gdyż Pan *Miłkowski*, ani na chwilę nie odbiegł od pługa, do jakiego od lat trzynastu zaprzęgło go powołanie Pisarza. Pożegnawszy albowiem najserdeczniej towarzyszów swoich w Redakcji wspomnionej gazety, jął się pióra nieskrępowanego godzinnemi powinnościami, i oto wkrótce ujrzymy dwie prace jego w druku, a mianowicie: *Dzieje Sgo* FRANCISZKA *z Assyżu*, przez E. *Chavin de Malan* (przekład), i najnowszą powieść p. t.: *Trzy kopce Krakowskie.* Przy tej sposobności wspomnieć należy, iż P. *Miłkowski* rozpoczął zawód swój literacki komedją wierszem p. t.: *Rocznica*, Kraków 1846. W r. 1852 jako Sekretarz Komitetu urządzającego Kassą Oszczędności w Krakowie, napisał w *Czasie* rozprawę, »O Kassie Oszczędności i Banku Ubogich", którą też oddzielnie drukowano. Następnego roku xięgarnia Katolicka *Wielogłowskiego*, stałą zajęła go pracą, a najznakomitszym takowej owocem był przekład dzieła De Maistra: *Du Pape*, powszechną zaszczycony pochwałą. Najpóźniejszemi pracami Pana *Miłkowskiego* były znane powieści *Imiennik*, oraz *Matka i Macocha.*

Ferdinando *Viora*, Włoch z Piemontu, wynalazł maszynę do odgarniania śniegu; robiono z nią tej zimy na Piemonckich kolejach próby, i powiodły się jak najlepiej. Maszyna ma kształt sanek, i pędzona lokomotywą, czyści żelazne szyny od śniegu tak dobrze, że przy użyciu tej maszyny, może każdy pociąg przybywać w przepisanym czasie, i bez najmniejszego zatrzymania się na stację. Robotnicy używani do odgarniania śniegu, stają się z wynalezieniem tej maszyny niepotrzebni, a tem samem oszczędza się wiele. Szybkość maszyny ma wynosić trzy minuty na 1 kilometer. Jeżeli ta maszyna ma rzeczywiście takie własności, natenczas byłaby naszym kolejom żelaznym pożyteczniejszą jak włoskim, gdyż śnieżna zamięć jest we Włoszech rzadka.

Wilno.— W dniu 21ym z. m., przeczytaliśmy na rogach ulic miasta naszego, następujący afisz: »W Teatrze Wileńskim P. A. *Berou*, Pierwszy Prix Konserwatorjum Paryzkiego, i Solista Opery Francuzkiej, będzie miał honor dać koncert na skrzypcach) i t. d." A z duszą spragniona wpływów dobrej muzyki, pospieszyliśmy do teatru. Zaraz na wstępie spotykamy nowość, wielkie bowiem schody świeżo pomalowane i dywanami wysłane, przedsionek teatralny przybrany w suto zdobne festony i żyrandol, przy wchodzie do lož i krzeseł bogato przyodziany szwajcar; idziemy dalej, znajdujemy salę oświeconą wspanialej jak zwykle, podniesiono zasłonę i spostrzegamy ślicznie ugruppowaną orkiestrę, a z tego wszystkiego już przed rozpoczęciem koncertu przekonaliśmy się, że ktoś obdarzony wyższą znajomością estetycznego piękna i wygórowanym smakiem, zajmował się zewnętrznem urządzeniem onego. Po uwerturze występuje Koncercista, gra biegle, czysto i z czuciem fantazję *Lesiewa*, następnie wykonywa artystycznie trudną kompozycję *Berjota*, pod tytułem: *Burza*, i wreszcie przy ogólnem zadowoleniu produkuje się własnemi kompozycjami, w których widać głęboką znajomość sztuki przy artystycznem i miękkiem czuciu, świeżych melodji. Według wybornie urozmaiconego programatu, ukazuje się nasz serdeczny Kompozytor narodowych Pieśni St: *Moniuszko*, wraz z doskonałym tłómaczem myśli swoich P. *Bonoldi.* Mistrz akompanjuje, a *Bonoldi* śpiewa przez nas tyle razy z uwielbieniem wspomnianych *Budrysów.* Szczerze wyznać musiemy, iż z przyjemnością opuściliśmy salę, zadowoleni koncertem i jego artystycznemi wykonawcami, ku uczczeniu których i w nagrodę ich talentu, nie szczędzono oklasków, przywoływań a nawet licznych bukietów.— *

Nakładem Maurycego *Orgelbranda* w Wilnie wyszły zeszyty 15ty i 16ty *Słownika języka polskiego* do podręcznego użytku, przez Alexandra *Zdanowicza* i innych opracowany. Prenumerata na całe dzieło obejmować mające przeszło 100 arkuszy najściślejszego druku wyrównywającego 400 zwyczajnym, wynosi tylko rs 12; z przesyłką pocztą rs. 13. Prenumerata może też być cząstkowo uiszczaną.

Modą jest w Paryżu, używać jednostajnych perfumów. I tak pomada, puder do czyszczenia włosów, poduszeczki do chustek do nosa, ocet tualetowy, etc. Wszystko to powinno pachnieć jednym gatunkiem pachnidła, bez żadnych przymieszań. Fabrykant *Geslin*, robi już takie komplety perfumów.

Xięgarnia M. *Frühlinga*, przy ulicy Żabiej i Senatorskiej, w domu JW. Hra: Or: *Zamoyskiego*, odebrała do Czytelni swej następujące nowości: *Dmochowski*: Przekleństwo Matki; *Mickiewicz*: Pan Tadeusz; Wło: *Wolski*: Bakałarz; Wolne Żarty; *Kaczkowski*: Gniazdo Nieczujów; *Syrokomla*: Kasper Karliński; Wieniec *Jachowicza*; *Kraszewski*: Podróż do miasteczka; *Szajnocha*: Szkice; *Tripplin*: Amazonka i t. d. Powyższa czytelnia ciągle pomnażaną zostaje najnowszemi dziełami zaraz po wyjściu ich z pod prassy. Cena abonamentu na miesiąc, wynosi k. 60.

Wspominając o wystawie kwiatów w Willanowie, daliśmy ogólny zarys pod względem urządzenia tejże, i o celu w jakim utworzoną została. Dziś pozostaje nam jeszcze wzmianka i krótki rzut oka na takową, pod względem botanicznym. Znaczny bowiem zbiór osobliwości, jakim się ta wystawa odznacza, mało gdzie zaprawdę widzianym być może. Poczynając bowiem od *palm* aż do najmniejszych kwiatków, wszystko ona i to w wyborowych gatunkach posiada. Z palm tych, zadziwiają swoją pięknością: *Cycas revoluta*, *Ceroxylon Klopstockianum*, *Musa Cavendishii*, *Pandanus graminifolius*, etc. Z krzewów liściastych, godne są uwagi: *Strelitzia Reginae*, *Strelitzia Augusta*, *Astropea Wallichii*, *Ficus Brassii*, *Begonia rubro-venea*, etc. Z iglastych: *Wellingtonia gigantea*, *Cedrus deodora*, *Libocedrus Chilensis*, *Criptomeria Japonica* i t. d. Z kwiecistych, których ilość jest nieprzebrana, godne są uwagi fijałkowe, tak zwane: *Tropaeolum violaeflorum*, które prąc się jak powoje z swym fijałkowym kwiatem, tworzyć mogą najrozmaitsze koszykowe kształty, stosownie do nadania im formy. Nie mówimy tu już nic o wspaniałych drzewach pomarańczowych, ni o kameljach, które zadziwiają wielkością i jasnością kolorów swoich, porywając oko; albo wreszcie o tych hijacyntach, tulipanach, narcyzach, tacetach, anemonach, lewkonjach, kalcolarjach, etc. etc., których kwiat zdublowany, prześliczny sprawia efekt. Przytoczyliśmy tylko niektóre, aby dać mniej więcej wyobrażenie o bogactwie tej wystawy, ale najlepiej osądzić ją naocznie, i zachwycić się jej czarującym widokiem. Gust w urządzeniu i bogactwo w roślinności, walczą tu z sobą o pierwszeństwo, a to połączenie sztuki z naturą, nie pozostawia nic do życzenia, i stawia cieplarnie Willanowskie w liczbie pierwszorzędnych w kraju naszym. Zwiedziwszy te cieplarnie, pozostaje jeszcze przybywającym tam osobom druga niespodzianka, a tą jest, oprócz wnętrza pałacu Willanowskiego, zwiedzenie miejscowej Galerji Obrazów, która przyprowadzoną już została do porządku, a w której znajdują się, jak to wiadomo, godne uwagi arcy-dzieła. Przytem jeszcze dodamy, iż tak jak w dniu otwarcia, podobnież jutro czyli we Czwartek, oraz w Sobotę i w Niedzielę, zajmować się będą sprzedażą bukietów na wystawie i biletów wejścia do pałacu, Damy, to jest: Hr: Maurycowa *Potocka*, i Xczka Janina *Czetwertyńska*, oraz Hrabianka Marja *Borch*, Panna *Karwicka*, i Xczka Anna *Lubomirska*. Grono to, ma powiększyć także i przyjąć w tym udział Hr: *Kossakowska* z Córką. Co do omnibusów miejscowych, mających, jak donieśliśmy, kursować pomiędzy Willanowem a Warszawą, te wychodzić będą z Warszawy z pałacu JW. Hr: Augu: *Potockich* na Krak: Przedmieściu.

W zastosowaniu się do artykułu 6go Ustawy o Nieustającej Wystawie Sztuk Pięknych, mamy honor nadmienić, iż summa zebrana do dnia dzisiejszego od Abonentów wynosi 2,075 rs. W tych więc dniach przystąpionem będzie do zakupienia dzieł sztuki do losowania, i w tymże czasie ogłosimy listę przedpłatników, których liczba do 250 dochodzi. Dodać tu musiemy, iż znani miłośnicy sztuk pięknych, będąc przez nas uproszeni, raczyli przyjąć na siebie wybór dzieł przy ich nabyciu. Miłośnikami temi są: Prezes *Białoskórski*, Alex: Hr: *Przezdziecki*, Baron Ed: *Rastawiecki*, Felix *Sobański* i Mieczysław *Epstejn*, Konsul Belgijski.— J. *Zmyoski* i T. *Tabachi.*

Dyrekcja Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt Gospodarskich.— Na uporządkowanie placu wyścigowego, na polu Mokotowskiem, położonego między rogatkami Mokotowską i Jerozolimską, jak niemniej na uporządkowanie budowli, rozszalowanie i zaszalowanie onych, dostawę potrzebnej liczby robotników i warty, Dyrekcja Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt Gospodarskich, ogłasza niniejszem konkurencję, przez opieczętowane deklaracje, które w biurze jej w Komissji Rzą: Spraw Wew: i Duch:, w Wydziale Przemysłu i Kunsztów składane być mają, do d. 12 Maja r. b. do godziny 12ej w południe, na ręce Sekretarza Dyrekcji. Warunki przedsiębierstwa mogą być w temże biurze codziennie widziane, od godz: 9 do 3ej, gdzie obok tego, wszelkie potrzebne objaśnienia będą konkurentom udzielone. Nadto, gdyby ciż konkurenci żądali obeznać się z miejscowością, rodzaj robót i sposób wykonania onych, mogą im być na placu okazane.

Wczoraj Warszawa ujrzała nowego gościa. Jest to Pani Karolina *von Tiefense* (Pescatori), głośna w świecie muzykalnym śpiewaczka. Jako artystka dała się ona poznać w Niemczech i Włoszech, występując w operach: *Hugonoci*, *Lukrecja*, *Robert Djabeł*, *Łucja*, *Norma* i *Don Juan*, jako zaś koncertantka, w Frankfurcie, Odesie i Petersburgu. Mamy właśnie pod ręką dzienniki ze wszystkich tych miast, w których zamieszczone o niej sprawozdania, brzmią jak najpochlebniej dla Artystki. Według ich zdania, jest to głos *mezzo-soprano*; dźwięczny czysty i na metodzie Włoskiej najzupełniej wykształcony.

Saska Kępa coraz bardziej ożywia się; we wszystkich kolonjach, pracują, meblują, porządkują, aby godnie przyjąć Gości, którzy tradycyjnie lubują to przyjemne ustronie. Między innemi P. Gust: *Wiśniewska*, dawniej zamieszkała na Kępie pod *Karpiem*, przeniosła się obecnie z swoim zakładem gastronomicznym na pierwszą kolonję idąc od Pragi, gdzie zaopatrzywszy kuchnię we wszystkie *nowalje wiosenne*, a piwnicę w doskonałe trunki, oczekuje *Majowej* Publiczności, którą pragnie przekonać o ile starań dołożyła aby zasłużyć na Jej zadowolenie.

Wczoraj z rana, w czasie mocnego wichru, stary kasztan, w Ogrodzie Saskim, najpierwszy z stojących w rzędzie w pierwszej alei bocznej, po prawej stronie alei głównej, złamał się w połowie pnia i powalił na ziemię.

(A. n.) Do liczby osób zasługujących na wdzięczność, mam sobie za obowiązek policzyć i P. J. *Harland*, Dentystę pod Nr 69 przy ulicy Nowy-Świat, w pałacu Hr: Andrz: *Zamoyskiego* zamieszkałego, który po zamówieniu, w kilka dni ukończył mi z wszelką akuratnością nadzwyczaj dokładnie i misternie zrobiony garnitur zębów sztucznych. Będąc lat kilkanaście za granicą, i używając już od dawna zębów sztucznych, pomimo długiego oczekiwania, drogiego zapłacenia, nic wygodnego znaleść nie mogłem, tu zaś po odebraniu mych zębów, mogę niemi wygodnie jeść, dokładnie mówić, i bez utrudzenia nosić. Podaję więc o wyrobach P. *Harland*, nie dla czczej i zmyślonej pochwały, tylko dla osób podobnież jak ja cierpiących.— Baron *Seydlicz v. Sturczbach.*

Alexander *Groza*, już oddał do druku nowo-napisany dramat w 5ciu aktach z prologiem p. n. *Hryć*. Dramat ten utworzony został, jak to autor sam wyznaje, w liście swoim do K. Wła: *Wójcickiego*, w upominek dla Warszawy, za to serdeczne przyjęcie, którego Autor doznał ze strony Warszawian, w chwili pobytu swego w tem mieście.

Podług listów handlowych z Gdańska z dnia 1go b. m., targi zbożowe są w ożywieniu. Pszenice tam dotąd spławione, prawie rozerwane były przez kupujących, i odeszły po cenach 480, 485, 495 aż do 500 guld: za łaszt. W dniu 30 Kwietnia, za jednę partję nadzwyczaj pięknej pszenicy z okolic Gostynina, ofiarowano 510 guld: za łaszt. Żyto od 245 do 252 guld: za łaszt. Spirytus tal: 14¹/₅.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, Pan *Levassor*, ukończył swoje przedstawienia, i licznemi oklaskami pożegnany został; po ukończeniu 7-kroć go przywołano. Po Komedji *Zachód Słońca*, w której Publiczność z najżywszem zadowoleniem przyjmowała naszego znakomitego Artystę *Żółkowskiego*, przywołany został także 4-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 42; za *dukaty holenderskie* nowe ważne, dają rs. 3 kop: 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 87, dają rs. 90 kop: 62, wartość kuponu kop: 37⁷/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 89, wartość kuponu kop: 22.

Anglja. *Londyn, 29go Kwietnia.* — Królowa przyjmowała wczoraj w pałacu St: James. Ciało dyplomatyczne było na tem przyjęciu prawie w zupełności reprezentowane. Po południu, Rzeźbiarz *Adams*, miał zaszczyt okazać Królowej i Xięciu Małżonkowi, wykonane przez siebie popiersie marmurowe zmarłego Jenerała *Havelock*. Wieczorem dany był obiad u Dworu, na który zaproszeni byli Lord i Lady *Palmerston*. — Xiążę *Walji* przeniósł wczoraj swą rezydencję do Richmond.— Dziś po południu odbyła się Rada Ministerjalna w mieszkaniu urzędowem Kanclerza Skarbu. — Królowa, Xiążę Małżonek i młodzi Xiążęta, zwiedzili Royal Academy. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej, Pan *Caird* zaproponował drugo-krotne odczytanie »Agricultural-Statisties-bilu« (dotyczącego wygotowywania tablic statystycznych o postępie rolnictwa). Zdania w Izbie co do tego przedmiotu, były rozdzielone i spowodowały żywe rozprawy, skutkiem których było odrzucenie bilu 241 głosami przeciw 135. — Na wniosek P. *Henley* mianowano komitet oddzielny, mający roztrząsnąć kwestję cła na Stade. — Pan *Gladstone* w przyszły Wtorek zaproponuje rezolucję, iżby uczyniono zadość życzeniom ludu Mołdawji i Wołoszczyzny, objawionym przez jego Reprezentantów. (St; Anz:).

Londyn, 30go Kwietnia, w nocy, (telegram). — Na dziś ukończonem posiedzeniu Izby Niższej, Pan *Walpole*, na interpellację P. *Hutt*, odpowiedział, że Adwokat *James* nie przybył bynajmniej z *Bernardem* na meeting, odbyty wczoraj w Martins-Hall, i że mowa jego niedokładnie powtórzoną została. — Wniosek Lorda *Vane* »iż od czasu propozycji zeszłego gabinetu, aby rządy Indji przenieść z Kompanji Wschodnio-Indyjskiej na Koronę, zaszła zmiana w położeniu rzeczy, która czyni niewłaściwem dalsze prawodawcze roztrząsanie tego przedmiotu na teraźniejszych posiedzeniach,« był zbijany przez *Palmerstona*, *Gibsona*, *Stanley*, i odrzucony 447 głosami przeciw 57. Skutkiem tego głosowania upada sam z siebie wniosek *Divetta*. Pierwsza rezolucja Indyjska została przyjętą bez głosowania. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń 29 Kwietnia.*— Arcy-Xiążę *Ferdynand-Max*, Gubernator Jeneralny Królestwa Lombardzko Weneckiego, wraz z Małżonką, przybył tu z Wenecji i ma dość długo zabawić. Spodziewany jest także jutro w Wiedniu Arcy-Xiążę *Albrecht*, Gubernator Jeneralny Węgier.— Krąży pogłoska, że obaj ci Arcy-Xiążęta usuną się od zarządu powierzonych im prowincji, i że miejsce pierwszego zajmie Feldzejgmejster Baron *Hess*, a drugiego Feldmarszałek-Porucznik *Giulay*. O ile te pogłoski są prawdziwe, czas pokaże. (N. P. Z.)

Francja. *Paryż, 29 Kwietnia.*— Amerykanin *Morse*, wynalazca sposobu telegrafji jego nazwę noszącej, będący już w podeszłym wieku, jest w stanie graniczącym prawie z ubóstwem. Jego to wynagrodzeniem za tak ważny wynalazek, zajmowała się wczoraj konferencja reprezentantów obcych, zebrana w Ministerstwie spraw zagr:.— Raport Barona *Talleyrand*, Komissarza w Xięztwach Naddunajskich, będzie wydrukowany i rozdany wszystkim Członkom kongresu.— Podróż Cesarza do depart: Dolnej Sekwany, jest prawdopodobną, ale nie nastąpi tak prędko. — Wczoraj był u Prefekta Sekwany, bal. Nie był on tak świetny jak zwykłe ratuszowe bale, miasto zachowuje świetniejsze wystąpienie na bal, mający być wyprawionym na cześć Królowej Holenderskiej, d. 12go Maja. — Lord *Cowley* otwiera w Sobotę swe salony. Sprzedaż rozmaitych przedmiotów, na korzyść biednych Anglików, ściąga tłumy do pałacu Ambassady. — Wczoraj skończono sprzedaż ruchomości po P. *Rachel*. Ceny dochodziły bajecznej wysokości. Co się tyczy gitary słynnej, rodzina wycofała ją ze sprzedaży publicznej. Jutro rozpocznie się znowu wystawa i licytacja obrazów, sreber, osobliwości i tabakierek, po znanym śpiewaku *Lablache*. (In: B.).

Indje Wschodnie.— Depesze nadeszłe z Alexandrji pod datą 26 Kwietnia donoszą, że główny korpus armji, pod rozkazami Lorda *Campbell*, wyruszył 24 Marca ku Bareilly, jeden oddział ku Azimghur. W Azimghur, wymordowano tameczny oddział Angielski.— Pułkownik *Rose*, zdobył 2go Kwietnia Ihansi, i położył na placu 1,500 krajowców ciągnących na odsiecz, oraz 3,000 ludzi z uciekającej załogi. W okolicach Benares spokojność nie jest zupełnie ustalona. Prowincje północne rozbrojone bez oporu.— Dziennik *Bombay Telegraph* pisze, że w ostatnich dniach w Bombay, z niemałym postrachem dla miasta, wydarzyło się kilka pełnych tajemnicy wypadków skonu, z powodu otrucia arsenikiem. Policja ma się na baczności, lecz nie schwytała jeszcze żadnego z winowajców. Przy ludności Bombayu, liczącej do 705,000 dusz, największa baczność w tym względzie jest potrzebną. (Neue Pr: Ztg).

S Z A R A D A.

Pierwsze trzecie są ptaki, ptaki *drugie trzecie*,
Pierwsze trzecie na łąkach, na głowach znajdziecie,
Wszystkie są to owoce, smaczne, o tem wiemy
Chociaż ich nie jemy.

(Zeszła Szarada, *Kredyty*).

Rozmaitości. — Z Dramenu, w Norwegji, donoszą o szczególniejszem zjawisku: Bez widocznej przyczyny i przy ostrym mrozie, jakby niewidomą popchnięty siłą, roztrzaskał się w znacznem kole gruby lód na rzece w tysiące cząstek tak nagle i z taką gwałtownością, że nietylko woda wzniosła się kilka stóp nad powierzchnią lodu, ale oraz piasek i żwir wzniósł się z pod spodu rzeki. Te pękanie lodu i w ten sam sposób powtarzało się w ciągu 24ch godzin kilka razy. Wielu utrzymuje, że to jest wulkaniczny wybuch, i obawiają się, by te wybuchy nie poprzestały na wodach, i wstrzęsły stałym lądem. Dotąd jednak niewydarzyło się jeszcze nic podobnego. — W Ameryce była zima tak łagodną, że w Nowym-Yorku nie można było zgromadzić dostatecznego zasobu lodu na przyszłe lato. Towarzystwa tamtejsze przysposabiają dla samego Nowego-Yorku zwykle 6,000,000 centnarów lodu w zimie. Tej zimy niesprowadziły jeszcze ani jednej bryły do magazynu, a z 350,000 beczek, które przygotowały przeszłej zimy, jest tylko 65,000 beczek na składzie. Spodziewają się, że brak ten zapełnią jeszcze tego miesiąca. — Dziennik *Preuss: Staats Anz:* ogłasza przegląd wypadków śmierci i skaleczenia na pruskiej kolei żelaznej z 1857 roku. Z tego okazuje się, że z 18 miljonów podróżnych został tylko jeden zabity i jeden skaleczony, a obydwa wypadki wydarzyły się z własnej nieostrożności. Z cudzoziemców zginęło 13 na szynach szukając śmierci, 20 przez własną nieostrożność, a 13 skaleczało. Między Urzędnikami kolei zaś wydarzają się wypadki w porównaniu z upłynionym rokiem coraz częściej, gdyż w bieżącym roku liczą 54 zabitych i 157 ranionych. — Administracja francuzka ogłosiła wykaz wyrobionego i spotrzebowanego cukru z buraków w roku 1857. Liczba istniejących we Francji fabryk cukru burakowego wynosi 340, w roku zaś 1856 było ich tylko 282. Ogólna ilość wyrobionego cukru wynosiła 114,169,001 kilogramów, a w roku 1856 tylko 74,025,581 kilogramów. — Lubo ożenienie jest loterją, każdy jednak wedle swego upodobania losu dostać może.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andzejewicz Wład: Ob: z Cesarstwa nr 570; Brochocki Radca Stanu z Lublina nr 625; Krasowski Baltazar Ob: z Gub: Podolskiej nr 625; Nakwaski Józ: Ob: z Święcie nr 625: Ogarew Kapi: z Petersburga nr 634; Potocki Wacław Hr. z Gub: Podolskiej nr 625; Szlubowski Stan: Oby: z Radzynia nr 414.

Wyjechali: Borzęcki Fran: Ob: do Kielc; Lewiński Zdzisław Ob: do Grodzkiej Woli; Skarzyński Fel: Ob: do Poborza.

Przyjechali koleją żelazną: Amandowicz Damazy Urzęd: Banku z Mysłowic nr 2438; Cichońska Róża Oby: z Paryża nr 1565; Konitz Leon Dr z Wrocławia nr 726; Luxemburg Edw: Kup: z Paryża nr 414; Rzewuski Leon Hr. z Krakowa nr 1254.

Wyjechali koleją żelazną: Bogdany Andrz: Ob: do Wiednia; Xżna Wołkońska Marja Żona Jene: Majora, i Xżę Wołkoński Mich: Kamerjun: Dw: J. C. MOŚCI, do Paryża.

DONIESIENIA.

W odwołaniu się do Reskryptu Kom: Rząd: Prz: i Skarbu z d. 5/17 Kwietnia r. b., w Gazecie Rządowej Nº 87 ogłoszonego, względem zmiany dotychczasowego porządku sprzedaży Kart w Królestwie przez Dystrybutorów, i powierzania tej sprzedaży uprzywilejowanemu przez Cesarską Petersburgską Radę Główną Opiekuńczą Instytutów Dobroczynnych Kommissjonerowi, który od d. 4/16 Lipca r. b., sam lub za pośrednictwem swych pełnomocników, wyłączne ma prawo sprzedażą Kart w Królestwie się zajmować, a osobom od tegoż Kommissjonera nie upoważnionym, handel kartami najsurowiej jest zabronionym, podaje się do powszechnej wiadomości, że mający chęć zajmowania się sprzedażą Kart tak w Warszawie jak w innych miastach Królestwa, zechcą się zgłosić w przeciągu jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia do uprzywilejowanego głównego Kommissjonera Józefa Handelsmana, w Warszawie przy ulicy Dzikiej, w domu P. Blumberga pod Nr 2322 mieszkającego. 1

Komisarz Administr: Cyrk: 7 i 8.—Na żądanie opieki nieletniej Karoliny Florentyny Vetter, oraz na skutek upoważnienia JWgo Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. Nr 4245, zawiadamiam osoby interessowane, iż w dniu 6 Maja r. b. to jest we Czwartek o godz: 10 z rana, pod Nr 719 przy ulicy Leszno, sprzedane zostaną przez publiczną licytację pozostałe ruchomości po zmarłym Ferdynandzie Vetter.— Radca Dworu, Duszyński. 2

Administracja Xięztwa Łowickiego. — Podaje do publicznej wiadomości, iż od dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. w Biórze Administracji Łazienkowskiej, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytację rozmaitych ruchomości z inwentarza Gmachów Skierniewskich, poczem sprzedaż podobna kontynować się będzie na miejscu w Skierniewicach. — Administrator Xięztwa Łowickiego, Jenerał Lejtnant, *Abramowicz.* 1

Administratorowie nowo-założyć się mającej **Osady** Fabrycznej pod m. Łodzią, na gruntach do Bałuty i Zubardza, prostując ostrzeżenie W. Strzałkowskiego właściciela dóbr Radogoszcza, niewłaściwie do Nru 58 Kurjera Warszawskiego podane, niniejszem zapewniają, że grunta na Zabardzu do tej Osady należące, rzeczywiście do dóbr Łagiewnickich należą, o które żadna nie zachodzi kwestja, bowiem granice są wyrokami ustalone i okopcowane;— wprawdzie toczy się spór in petitorio ale ten ze strony W. Zawiszy wywołany o resztę Kolonji Zubardza, która niewłaściwie w posiadaniu właściciela dóbr Radogoszcza ma się znajdować.—Każdy więc z interesentów mający chęć nabycia gruntu, bez obawy o takowy z nami układać się może, na zasadzie objawionego w hipotece z właścicielem dóbr Łagiewnik układu;—przeto niniejszym W. Strzałkowskiego uprzedzamy, ażeby podobnych artykułów ogłaszać poprzestał, w razie bowiem przeciwnym, do odpowiedzialności Sądowej, jakoteż o wynadgrodzenia zrządzonych nam szkód i straconych korzyści pociągniętym zostanie.—J. Bławat. J. Birnzweig.

Całe 2gie **Piętro**, 7 Pokoi, 2e Kuchnie angielskie, Góra wspólna i osobna, Piwnice i Pralnia, razem lub częściowo; tudzież **PLAC** na skład Sągów, do najęcia od Śgo Jana, na Nowem-Mieście pod Nrem 315. Wiadomość na 1m piętrze na prawo.

Do najęcia od Ś. Jana r. b. w domu W. Malhomme pod Nr 413*aa*, przy rogu Saskiego placu i ulicy Królewskiej, LOKAL na 1m piętrze, składający się z Przedpokoju, Salonu z balkonem, 5u Pokoi, Kuchni ang:, Spiżarki, Pokoiku za kuchnią, Górki osobnej i Góry wspólnej, oraz 2ch Piwnic; — podobnyż Lokal na 2em piętrze. Wiadomość u Stróża miejscowego. 1



Nagrody Rs. 15.— Wczoraj wsiadając do dorożki przed filarami przy ul: Miodowej, zgubiono **Zegarek** złoty, w podwójnej kopercie, z fabryki Czapka et C°, z łańcuszkiem złotym. Znalazca raczy oddać do Xięgarni Glücksberga przy ul. Miodowej pod filarami, gdzie powyższą nagrodę odbierze. Tęż samą nagrodę odbierze, kto o nim da wiadomość.

FABRYKA **Pieców Porcelanowych** i zwyczajnych, Gracjana Jaeger Budowniczego, pod Nr 1710/11 przy ulicy Wilczej w Warszawie, od lat dwóch istniejąca, przygotowała znaczny transport **Pieców** wszelkiego rodzaju; jest więc w możności zadosyć uczynić natychmiast najwykwintniejszym wymaganiom i najrozleglejszym obstalunkom, ręcząc za akuratność i trwałość w wykonaniu, przy umiarkowanych cenach.

W pałacu Skwarcowa w lewym pawilonie idąc ku Ogrodowi Saskiemu, jest **MIESZKANIE** z 9 Pokoi, Przedpokoju i Kuchni złożone, do najęcia w każdym czasie do 8 Lipca b. r. Wiadomość u Stróża.

Letnie Pomieszkanie, składające się z 2ch Pokoi i Kuchni, jest do najęcia przy Stacji Kolei żelaznej Rogów. — Wiadomość w Bufecie, w Rogowie.

Dnia 29 z. m. zgubiono **Branzoletkę** z drobnych granatków, z złotą klamerką z lit: M. N. Uprasza się Znalazcę, o oddanie takowej do Sklepu Siodlarskiego A. Stolzmann, gdyż ta stanowiła drogą pamiątkę, za co otrzyma stosowną nagrodę.



Kareta poczwórna, na stojących resorach, mocno zbudowana, lekka i zdatna do podróży, z walizami i kuframi, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość u fabrykanta Powozów Romanowskiego, na Krako: Przedm: pod Nr 389 w domu PP. Wizytek, wprost Saskiego placu. 1

Jadalnia Staropolska pod Nrem 1318 przy ulicy Nowy-Świat, po Rajczaku, zawiadamia, iż z powodu obniżonej ceny produktów w ogólności, cena OBIADU z 5u potraw, obniża się do kop. 20.

O pół wiorsty od Kalisza, we wsi Tyńcu, jest **VILLA** blizko 4½ dziesiatin, z Ogrodem owocowym, z 3ma ozdobnemi domami mieszkalnemi, z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi, z sadzawką i kanałem zarybionemi, z Szkółką drzew owocowych i morwowych, z wolnej ręki do odstąpienia. Wiadomość na gruncie w Tyńcu pod Kaliszem, pod Nr 27. 1



Otrzymaliśmy w tych dniach bardzo znaczny transport ładnych **Drzewek** owocowych sztamowych, w najlepszych gatunkach, jako to: Callebasse, Beurre blanc du capucin, Beurre gris d'hiver, Vineuse de fromentin etc. etc. JJWW. i WW. Panowie Lubownicy i Ogrodnicy, życzący sobie nabycia takowych, ze względu na pomyślne warunki pod któremi takowe zostały sprowadzone, mogą je nabyć z wszelką pewnością i sadzić aż do 15 Maja.— Bracia Bardet, ulica Senatorska Nr 472. 1



Nieruchomość w Warszawie Nr 1357 przy ulicy Wareckiej, do rodzeństwa Świątkowskich należąca, z domu murowanego o parterze, oficyn, ogrodu i placu łokci □ 9679 złożona, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Warszawskim w Wydz: I, przed W. Piotrowskim Sędzią Delegowanym w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. o godzinie w pół do 5ej po południu. Zbiór objaśnień i warunki w Kancellarji Pisarza Tryb: i u Piwońskiego Patrona pod Nr 525, przy ulicy Podwal przejrzeć można. 2

Nawóz Koński, rocznie do wydzierżawienia w każdym czasie. — Tamże jest do sprzedania **Kocz** na stojących resorach, w dobrym stanie zdatny do podróży; oraz **Drzewka** Owocowe w najlepszych gatunkach. Wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nr 2256, u właścicielki domu.



Za rogatkami Wolskiemi we wsi Zaborowska-Buda zwana, jest do sprzedania 4 **KOZY** dobre, po cenie umiarkowanej. Wiadomość na miejscu u Manasa Geschwindt. 2

Znajduje się do sprzedania **DRZEWO JESIONOWE** w dobrym gatunku przeszło sztuk 300. Życzący sobie nabyć takowe, zgłosić się może każdodziennie od godziny 11ej z rana do 3ej po połudn'u, pod Nr 5 w Zajeździe na Dziekance, na Krakowskiem Przedmieściu położonego. 1

DOBRA Ostrowite Kapitulne, są do sprzedania z wolnej ręki, w Powiecie Konińskim, Gubernji Warszawskiej, od miasta Słupcy wiorst 10½, od Konina wiorst 21 odległe, obejmujące mórg 1770 prętów 140 miary now: (około 886 dziesiat:), z czynszami, lasami i łąkami wystarczającemi, gruntem pszennem i żytniem dobrem; jakoteż z dobrem zabudowaniem. Wiadomość bez pośrednictwa faktorów powziąść można na gruncie, lub u Rządcy gmachu Pocztowego w Warszawie. 1

Przy ulicy Freta pod Numerem 277, znajdują się **MAMKI** z świeżym i młodym pokarmem.—Tamże **POKOIK** stosownie umeblowany, z osobnym wchodem, dla osoby, która życzy sobie odbyć słabość. Wiadomość u Akuszerki Nowakowskiej na pierwszem piętrze od tyłu. 2

Różne **LOKALE** na 1m piętrze od frontu; oraz Lokal na dole, z dużym Składem dla Rzemieślnika, lub na Kawiarnię albo Traktjernię, do wynajęcia od Śgo Jana r. b., pod Nr 1338 przy ulicy Śte-Krzyzkiej. Wiadomość u Właścicielki domu.

Rodowita Niemka z dobrej familji, która umie swój język gramatykalnie, życzy przyjąć miejsce w prywatnym domu w Warszawie do towarzystwa lub do dzieci, czyli zaś za kilkogodzinne konwersacje, mieszkanie ze stołem. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1352*a*, u Gospodarza.



Przy ulicy Leszno pod Nr 723, jest do sprzedania **Karykiel** elegancki na dwóch kołach, **Karetka** mała, na dwie i na 4ry osoby, do miasta i do podróży; i **KOCZ** landarowy: wszystko na leżących resorach, używane. **Kocz** landarowy na stojących resorach, mały, ze wszystkiemi pakunkami do podróży; Koczobryk i Bryczka bez wierzchu oraz Furgon. Wiadomość w Warsztacie Siodlarskim. 1



Z przyczyny braku miejsca, **Krowa**, dwa tygodnie po ocieleniu, dobrego gatunku, wraz z cielęciem, dająca dziennie przeszło 3 garnce Mleka, jest do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej i róg Nowowiejskiej pod Nr 1754b;— oraz do zbycia Bryczka kryta, na żelaznych osiach. 1

Niemiec zdatny Buchhalter i Korrespondent, mając kilka godzin wolnych codziennie, ofiaruje swoje usługi do uregulowania Xiążek Handlowych i t. p. Wiadomość w Składzie Materjałów Piśmiennych Józefa Kamińskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 473c. 1

Młody Człowiek, mówiący po niemiecku i po polsku, który w tych dniach ma zamiar udać się za granicę, życzyłby sobie zjakiem Państwem dla towarzystwa razem podróż odbyć, a to tylko za koszta podróży. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1307, na 2m piętrze od frontu.

Mieszkanie w Ogrodzie Saskim.— Dla osób przyjeżdżających na kurację, jest do odnajęcia miesięcznie, POKÓJ z gankiem, Kuchenka i Pokoik dla służby, ze sprzętami, w domu zwanym Ogrodnika, na 1m piętrze. Wiadomość powziąść można w tymże lokalu.

Patentowane SZAFY OGNIOTRWAŁE, do przechowywania Kosztowności, ważnych Dokumentów, zabezpieczające od kradzieży, po cenach przystępnych, u J. Pik, Optyka m. Warszawy, przy ulicy Miodowej Nr 497*a*. 2



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania dwa **WOZY** parokonne, na żelaznych osiach pod Nr 403 na Pradze w domu Haskla. — Wiadomość na miejscu.

1) KANTOR INTERESÓW OGÓLNYCH

pod firmą

J. CIEŚLIŃSKIEGO

w Warszawie

przy rogu ulicy Kapitulnej i Podwal Nr 498, na dole.

Nastręcza kupno, sprzedaż lub wydzierżawienie, Dóbr i Domów, przyjmuje, ułatwia i informuje różne komissa, wskazuje Kapitały do ulokowania lub pożyczenia, redaguje podania, prośby, umowy, zajmuje się tłomaczeniami z różnych języków i na różne języki, przedstawia do wszelkich funkcji Oficyalistów, oraz Polki i Cudzoziemki uzdatnione do zarządu domu, strojów damskich, krawiecczyzny lub handlu; zgoła podejmuje się wszelkich interesów socyalno-przemysłowych w najrozleglejszym zakresie, a istnieniem od lat 6, usprawiedliwia zaufanie jakiem życzliwa Publiczność zaszczyca.

2) KANTOR STRĘCZEŃ

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK,

pod firmą

Józefa Cieślińskiego.

Przedstawia Guwernantki, Nauczycielki i Bony, uzdolnione do wykładu nauk w różnym stopniu i do konwersacji w różnych językach, przytem różne łączące talenta, a pragnące umieścić się w Królestwie lub Cesarstwie; niemniej Guwernerów i Nauczycieli Polaków, Francuzów i Niemców, podejmujących się wyższej i niższej edukacji; Metrów do wyższej matematyki, nauk przyrodzonych i fizyki, buchalterji, języków starożytnych i nowszych, mianowicie: włoskiego i angielskiego; a wreszcie Artystów do nauczania rysunków, muzyki, śpiewu, tańca, i t. p. talentów.



AGENTURA ŻEGLUGI PAROWEJ



w pałacu Hr: Zamoyskich na Nowym-Swiecie Nr 65, donosi: że

POCIĄGI PAROWO-POŚPIESZNE

Regularnie pomiędzy **Warszawą** a **Toruniem** w połączeniu z Pruskiemi podobnemi pociągami do **Bydgoszczy, Gdańska, Królewca, Tylży** i miast pośrednich, rozpoczęły zeszłoroczne swe kursa.

KOMMISSANTAMI SĄ PP:

w PŁOCKU	J. Gutekunst.
w WŁOCŁAWKU	M. Lewiński.
w NIESZAWIE	L. Wolff.
w TORUNIU	A. Giełdziński.

Cena frachtu

Towary nieprzenoszące 50 centnarów lub przenoszące 50 centnarów, ale przesyłane w odległości nie więcej jak pięć mil drogi, opłacają:

Z Klassy I	kop. sr. 5	od centnara na milę	
„ II	„ $2\frac{1}{2}$	„	„
„ III	„ $1\frac{1}{2}$	„	„

Towary ważące więcej nad 50 centnarów i przewożone na przestrzeni większej nad mil 5, opłacają:

Z Klassy I	kop. sr. 3	od centnara na milę.	
„ II	„ $1\frac{1}{2}$	„	„
„ III	„ 1	„	„

Oprócz tego od ładunku przenoszącego 250 centnarów z Klassy III, przesłanego z Warszawy do NIESZAWY lub TORUNIA, fracht liczony będzie po $\frac{3}{4}$ kop. od centnara, — jednakże tylko przy wysokości wody stóp 4; w Warszawie, przy niższym stanie wody cena normalna.

Posyłający się towar, opatrzony być winien w list frachtowy, z wyrażeniem wagi każdej paki, rodzaju towaru, signum miejsca odstawy i nazwiska odbierającego. Ładunki przesyłane z Polski do Torunia, powinny mieć specjalną **wagę krajową**, z wyrażeniem po zredukowaniu odpowiedniej wagi celnej pruskiej, a to dla uniknienia zwłoki, na jakąby statki przez to na granicy pruskiej narażone być mogły. Interessanci zgłaszać się winni zaraz po odbiór swych towarów. We 24 godzin bowiem po zawiadomieniu, Żegluga nie odpowiada za całość przywiezionych przez siebie towarów.

Agentura Żeglugi Parowej przyjmuje frachty i zamówienia na wszelkiego rodzaju towary, tudzież przyjmuje obstalunki na MACHINY i KOTŁY, wykonywając przytem czynności **spedycyjne i kommissowe**. — *Jan Oraczewski.*

PERFUMERJA

ELSNERA,

przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia, wprost Wizytek, Nr 11,

przysposobiła w znacznej ilości w najlepszym gatunku:

GOLD-CREAM, Słoik Kop: 30.

POUDRE DE RIZ, Pud Kop: 60 i 75.

Dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. o godz: 10 z rana, w składzie Urzędu Konsumcyjnego, odbywać się będzie licytacja publiczna SZYNEK pudów 5 funt: 29 i Salcesonów pud: 12 ważących, w którym to dniu i czasie, chęć kupna mający, do tegoż Urzędu z gotowemi pieniędzmi, zgłosić się zechcą. — Członek Komissji R. P. i S., dyrygujący służbą Urzędu, Radca Kolleg:, A. Karpiński.



W dobrach Zychorzyn, Pow: Opoczyńskim, pół mili od miasta Drzewicy, jest do sprzedania z wolnej ręki, **Oranżerja** z bardzo pięknych i rzadkich Plant i Roślin złożoną. Cena jej bardzo umiarkowana. Wiadomość na miejscu, lub u Rządcy dóbr Zameczek przez Opoczno. 2

WIEŚ DRZEWOSZKI WIELKIE, w Okręgu Gostyńskim, jest do wypuszczenia w dzierżawę od Śgo Jana na lat 3. Wiadomość, warunki i cena, na gruncie u Właścicielki.

Ktoby sobie życzył przejąć PENSJĘ wyższą żeńską z wszystkiemi potrzebnemi na ten cel rekwizytami, w mieście Gubernjalnym, raczy się zgłosić do Kantoru Guwernantek i Guwernerów, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 391, w domu nowym PP. Wizytek Nr 392, a tam udzieloną mu zostanie wiadomość.

Ktoby miał od Śgo JANA, w bliskości ulicy Miodowej, POKÓJ lub DWA POKOJE KAWALERSKIE, raczy zostawić adres w Xięgarni P. *Merzbacha,* przy ulicy Miodowej Nr 486. 1

☞ **TECHNIK** posiadający sekretny sposób fabrykowania pewnego poszukiwanego, dobrze płaconego i w Królestwie jeszcze nie produkowanego przedmiotu, ofiaruje za odpowiednie wynagrodzenie, swój sposób zakomunikować i Osobę interesowaną jak najdokładniej praktycznie wyuczyć. Fabrykacja tego przedmiotu nie ulega żadnej trudności, wszystkie materjały fundamentalne znajdują się w Królestwie, z pomocą 3ch do 4ch robotników można zprodukować ilość roczną od 12 do 15,000 rub: sr: wartującą, nie wyłożywszy na urządzenie fabryki więcej niż 300 rub: sr:. Wcale nie potrzeba wielkiego kapitału obrotnego; razem z pomienionym przedmiotem można jeszcze wskazać rozmaite przedmioty expedycyjne dobrze się tutaj popłacające. Osoby mające szczery zamiar i odpowiednie środki, raczą nadesłać swoje adressa do Warszawy z napisem S. J. G. Poste-restante.

KONICZYNA czerwona świeża, nadzwyczaj ziarnista, zdrowa i pewna z zaręczeniem, złożoną została w komis do sprzedania u Rządcy Hotelu Niemieckiego przy ulicy Długiej.

Rodowita Niemka, posiadająca Patent, która przez wiele lat na Pensjach jako i prywatnych domach, obowiązki Korrepetytorki pełniła, życzy udzielać LEKCJE konwersacji, za miernem wynagrodzeniem. Bliższą wiadomość powziąść można u Rządcy domu pod Nr 114 przy ulicy Piwnej.



KOZA miesiąc po okoceniu, dobra do mleka, z rassy angielskich, jest do sprzedania pod Nr 723 przy ulicy Leszno, wprost Karmelickiej; — tamże jest DRZEWO zdatne dla Tokarza, do zbycia. Wiadomość u Stróża Teofila.

Kantor domu Handlowego

AQUILINO et SIEWCZYŃSKI,

Znajduje się tymczasowo w pałacu Wgo Swarcowa, w lewym pawilonie.

Do dóbr Fidor pod Końskiemi, w Pow: Opoczyńskim, z powodu kończącej się dzierżawy miejscowych fabryk żelaznych, potrzebnym jest od Ś. Jana **Zawiadowca** Fryszerek z przedmiotem obeznany i dobremi świadectwami opatrzony. Zgłosić się na gruncie do właściciela dóbr Fidor, osobiście lub piśmiennie. 2

SKLEP z mieszkaniem, z szafami, z lustrami, lub bez, do wynajęcia od Śgo Jana. Wiadomość w tymże sklepie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 417.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 15.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 10.

TEATR WIELKI. Dziś, (Bezpłatnie. — *Damy i Huzary.* — zakończy Kantata. — Jutro, *Marco Spada.* Zacznie się o godz: 8.

Od jutra, na Wystawie Stereoskopów, przy uli: Nalewki, zmiana **obrazów**. Cena wejścia kop: 20 i $2\frac{1}{2}$ na ubogich.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1858 r. — Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*